

# Głos Katolicki

## Tygodnik Wychodźstwa



Nr. 18 (104)

Niedziela, 30 kwietnia 1961

Rok III

### CZEŚĆ ZACNYM POLKOM

W tym roku Związek Towarzystw Kobiecych we Francji obchodzi 35-tą rocznicę swego istnienia. Wstępem do obchodów był walny zjazd, który odbył się we wtorek 18 kwietnia w Lens. Z tej okazji Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. Prałat Kazimierz Kwaśny odprawił Mszę św. na intencję Związku, a dyrektor „Głosu Katolickiego” i „Niepokalanej”, ks. Konrad Stolarek wygłosił okolicznościowe kazanie.

W niedzielę 11 czerwca „Polki” (ta nazwa przyjęła się powszechnie) urządziła wielką manifestację w Lens, na którą wybierają się gremialnie wszystkie koła z całej północnej Francji.

35 lat nieprzerwanej sumiennej pracy organizacyjnej przysporzyło Związkowi Polek wiele szacunku wśród wszystkich odłamów emigracji. Członkinie, a zwłaszcza działaczki Związku umiały na przestrzeni tych 35 lat zachować linie naprawdę ideowej pracy dla Boga i Polski nie pozwalając się sprowadzić na manowce rozgrywek politycznych czy partyjnych, do czego niejednokrotnie nadarzała się okazja.

Obecna prezeska związkowa, p. Kunkiewiczowa, która przejęła pracę po wielce zasłużonej działaczce, p. Kononczwińskiej (dziś złożonej chorobą) prowadzi Związek według tradycji wtworzonej na przestrzeni lat. Sama będąc w swojej kolonii w Houdain prezeską miejscowego Bractwa Różańcowego, daje dowód, że umie łączyć w swojej działalności wszystko, co służy dobrej sprawie.

Walny Zjazd w Lens był wydarzeniem krzepiącym. Imponująca liczba członkiń, sprawozdania zarządu głównego i okręgów dowodzą żywotności tej organizacji, która otacza opieką działkę po koloniach dbając o naukę języka polskiego, współpracując z księdzem i nauczycielem polskim, otacza opieką chorych, pomaga rodzinom w wypadkach zgonu, uczestniczy we wszystkich manifestacjach religijnych i narodowych.

Dotychczasowe karty historii przynoszą zaszczyt Związkowi Polek i rokurają nadzieję, że i w przyszłości Polki będą elementem twórczym naszego życia emigracyjnego.

Dlatego też „Cześć zacnym Polkom!”

F.T.

### WYBORY?

Wybory w krajach, gdzie za obywateli myśli partia komunistyczna są komedią.

Znając aż nadto dobrze opinię narodu polskiego przeciwnego dyktaturze moskiewsko-komunistycznej, nie dziwimy się, że w wyniku wyborów do tak

zwanego sejmku w dniu 16 kwietnia wszystkie mandaty, prócz 46, przypadły komunistom. Należy jeszcze podkreślić, że tych 46 „niepartyjnych” umieszczono na wspólnej liście z „partyjnymi”. I co lepsze: sam reżym ustalił tę jedyną listę z góry.

Ludzie w wolnym świecie mają swoją wolną opinię o „wolnych” wyborach w krajach za żelazną kurtyną.

### 1 MAJA — ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA

Papież Jan XXIII wystosował do całego świata katolickiego list apostolski, poświęcony św. Józefowi, patronowi Kościoła powszechnego.

W liście tym, zredagowanym w języku włoskim, Ojciec św. wspomina o swych poprzednikach, którzy przyczynili się do rozszerzenia kultu św. Józefa, zwłaszcza o papieżach Piusie IX, Leonie XIII, św. Piusie X, Benedykcie XV, Piusie XI i Piusie XII.

W dalszym ciągu Ojciec św. zaznacza, iż w liczbie trosk aktualnych Kościoła na pierwsze miejsce wybija się troska o Sobór Powszechny, troska tkwiaca w sercach tych wszystkich, którzy wierzą w Zbawiciela, należąc do Kościoła katolickiego lub też do różnych innych wyznań od niego oddzielonych, jak też gorące życzenie powrotu do jedności i pokoju w myśl nauki i modlitwy Chrystusa do Swego Ojca. Sobór, czytamy dalej w liście apostolskim Papieża Jana XXIII, jest soborem dla wszystkich chrześcijan, którzy są zainteresowani bardziej doskonałym obywatelstwem i żywotnością chrześcijaństwa. Sobór nie może mieć lepszego protektora od św. Józefa, głowy św. Rodziny z Nazaretu i opiekuna całego Kościoła.

List swój kończy Ojciec św. podaniem do wiadomości, że ołtarz poświęcony św. Józefowi w Bazylice Watykańskiej, a więc w miejscu, gdzie będą się odbywały zebrania Soboru Powszechnego, nabierze specjalnego znaczenia i stanie się ośrodkiem gorących modlitw.





# ŚWIĘTY ROBOTNIK

„Skądże mu ta mądrość i moc?  
Czyż nie jest to syn cieśli?”  
(Mt. 13,54-55).

Zydzi z Nazaretu odmawiali Chrystusowi mądrości i mocy, ponieważ był synem cieśli, Józefa. Jednak nie tylko Jezus jako Bóg posiadał mądrość i moc, ale i św. Józef, robotnik, cieśla, posiadał te cnoty, choć w stopniu niższym.

Popatrzmy na mądrość św. Józefa, którą okazał będąc zarówno robotnikiem, jak i opiekunem Jezusa i Maryi.

## Co mówią nam słowa Ewangelii?

Często spotykamy sylwetkę św. Józefa w kolędach i poezji przedstawioną jako dobrotliwego, siwowłosego staruszka, opiekuna Dzieciątka Jezus i Maryi. Tymczasem dzisiejsi autorowie zgadzają się na to, że św. Józef w chwili narodzenia Jezusa miał około trzydziestu lat.

Był św. Józef człowiekiem ciężkiej pracy, ale i ciężkich trosk. Słowa Ewangelii (Mt. 1, 19) o św. Józefie: „...będąc sprawiedliwym i nie chcąc jej zniesławiać, zamierzał ją potajemnie opuścić” wielu tłumaczy jako dramat tego najcichszego i najpokorniejszego wśród Świętych Pańskich.

Bolesne doświadczenie ukoło dopiero nocne widzenie, gdy „...anioł Pański (rzekł) ...Józefie, synu Dawidów, nie bój się przyjąć Marvi, ...albowiem, co się z niej poczęło, z Ducha Świętego jest” (Mt. 1,25).

## Czym się dręczył św. Józef?

Nad czym owej pamiętnej nocy „przemysliwał”, jak mówi Ewangelia, czyli się dręczył św. Józef? Najprawdopodobniej szukał wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej się znalazł.

Od pewnego czasu zauważył, że małżonka jego jest brzemienna a przecie oboje dobrowolnie zaprzysięgli Bogu i sobie dozoną czystość, którą, on razem z wiernością małżonce zachował i nadal zachowuje.

Przez poślubienie Maryi stanął na czele rodziny i za nią jest odpowiedzialny. Jeżeli go zapytają, gdy się dziecko narodzi, czyje jest, nie może jako sprawiedliwy odpowiedzieć, że jego; a jeżeli wyzna prawdę, że dziecie nie jest jego, to według surowych praw zakonu ukamienią Maryję, jako niewiastę cudzołożną.

On zna Maryję i nie może dopuścić, by ją sądzono, jak nie może się zgodzić na to,

by ją uznać za winną. On chce wierzyć w to, że jego małżonka jest niewinna. Ale dlaczego Maryja milczy?

Wszak jako ojciec rodziny za wszystko jest odpowiedzialny i o wszystkim powinien wiedzieć. Ale dlaczego Maryja, jeżeli jest niewinna, milczy? Sam jej o to pytać nie będzie; na to nie zezwała delikatność i subtelność uczuć.

Więc co uczyni? — zapytuje siebie może dziesiąty, a może już nawet setny raz. — Innego wyjścia nie ma, jak tylko opuścić Maryję i udać się do obcych nieznanym ludzi, gdyż rodzina, jaką ma w okolicach Betlejem, na pewno by go pytała o przyczynę opuszczenia Maryi.

Więc pójdzie do obcych, pozostawi wszystko: i dom, i warsztat, i majątność, a nade wszystko Maryję, ukochaną małżonkę, którą gdy znalazł i poślubił, czuł się najszczęśliwszym mężem na świecie.

Z takimi myślami i takim postanowieniem św. Józef strapiiony usnął może późną nocą, a może już nad ranem; Bóg w śnie podał mu przez anioła rozwiązanie sytuacji.

## Co przeżył św. Józef?

W nocy, jakiej nawiedziło go pocieszające widzenie, przeszedł „noc ciemną zmysłów”. Noc ciemna, bo wszystko co miał, tracił. Słusznie mówimy „noc zmysłów”, gdyż wszystko: co widział, słyszał, co czuł i dotykał, i co sam zdobył trudem i pracą, pograżyło się w nocy ciemnej, nie kończącej się, bo na zawsze; przestawało więc dla niego istnieć.

Małżonek Maryi zdobył się na ten akt wyrzeczenia, ale dobry Bóg słowami anio-

ła wszystko mu zwrócił, jak niegdyś Abrahamowi zwrócił syna Izaaka, którego on zgodził się złożyć w ofierze Bogu, jak Hiobowi, który bez słowa skargi oddał Bogu wszystko, co miał — a co wykonał jeszcze przed ogłoszeniem ewangelijnej zapowiedzi: Kto by stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją (Mt. 10, 39).

## Kiedy udrczenie podnosi człowieka?

Wielkie walki wewnętrzne przeżyte dla Boga nie przechodzą dla człowieka bezskutecznie i bez pożytku. Człowiek wypracowujący swą doskonałość nieraz po takiej walce staje się inny, lepszy, bliższy i miłszy Bogu.

Dobrowolne pozbawienie siebie tego, co posiada i kocha, jak to św. Józef uczynił, posuwa chrześcijanina pracującego nad sobą daleko naprzód; pozostawiając wszystko, co poznaje zmysłami i ofiarując Bogu, choć z woli Jego może jeszcze to wszystko posiadać, włodarzy jak dzierżawca, w każdej chwili gotów wszystko opuścić, bez najmniejszego żalu, bo myślą i sercem już całkowicie zatopił się w Bogu. Chociaż żyje na świecie i wypełnia przynależne obowiązki, ale jest już nie dla świata. W ten sposób postąpił o krok na drodze ku Bogu i niebu.

W takim zapewne nastawieniu był św. Józef, gdy go anioł Boży w nocy pocieszył.

I w tak wielkim nastawieniu znajduje się niejeden człowiek, którego dusza wznosi się do Boga przez cierpienie i opuszczenie wszystkiego aktem swej woli, mimo że warunki życia utrudniają go w pełnym rozpędzie pracy i obowiązków. Praca nie przeszkadza mu, by na drodze miłości i nieustannej pamięci był połączony z Bogiem i w stosunku do ludzi kierował się tylko miłością ku Bogu.

## Stan duszy po przejściu próby

Taki stan jest przejściem z drogi oczyszczającej na t. zw. drogę łączącą życie duchowego; dusza, która przeszła przez noc zmysłów, jak mówi św. Jan od Krzyża, zbliżyła się do kontemplacji.

Co jest kontemplacja? Mistrzowie życia duchowego tak ogólnie ją określają, że jest to proste i intuicyjne patrzenie na Boga i na rzeczy Boże, patrzenie, które pochodzi z miłości i do miłości prowadzi. Kontemplacja jest też wyższym sposobem modlitwy. Po t. zw. modlitwie rozumowanej, będącej zarazem modlitwą słowną, po modlitwie uczuciowej, która też łączy się ze słowami, przychodzi wreszcie modlitwa kontemplacyjna; nazywa się ona

## EWANGELIA

NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ PO WIELKANOCY — 30 kwietnia

Jan 16

Onego czasu, rzekł Jezus uczniom swoim: Idę do Tego, który mnie posłał, a żaden z was nie pyta mnie: Dokąd idziesz? Ale żem wam to powiedział, smutek napelniał serca wasze. Ale ja prawdę wam mówię: Lepiej dla was, abym ja odszedł: bo jeśli nie odejdę, Poczyszciciel do was nie przyjdzie: a jeśli odejde, posle Go do was. A On gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości, i o sędzie. O grzechu mówię, że nie uwierzyli we mnie; o sprawiedliwości, że ide do Ojca, i że mnie już widziec nie bedziecie; a o sędzie, że ksiazę tego swiata już osadzony został. Jeszcze wiele miałbym wam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie ów Duch prawdy, nauczyci was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale tylko, co usłyszyci, opowie, i to, co przyjdzie ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bo z mego weźmie, a wam opowie.

Aby zrozumieć, skąd w katolicyzmie tak wyjątkowy kult Najświętszej Maryi Dziewicy — należy uswiadomić sobie wyjątkowy i osobisty kontakt Maryi z osobą samego Zbawiciela. Chrystus przychodząc na świat przyjął ciało ludzkie zrodzone z Maryi, nie zaś bezpośrednio stworzone przez Boga. Mówią o tym zarówno teksty Pisma Świętego, jak również wyraziciele Tradycji. Ilekroć bowiem wspomina się o Tajemnicy Wcielenia — mówi się też o Niewieście, z której narodził się Bóg Wcielony.

Wszystkie przywileje Maryi mają swe źródło w Jej Boskim Macierzyństwie. Stąd właśnie wynika wyjątkowe miejsce Maryi w Boskim planie Odkupienia i Zbawienia i ogromne Jej znaczenie dla naszego codziennego życia religijnego.

Oczywiście jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludzmi może być jedynie sam Odkupiciel Jezus Chrystus. Jedynie bowiem On z racji swego Bożego Synostwa może stanąć jako pośrednik między obrazonym Stwórcą a ludzkością. Jedynie Chrystus jednocząc w swej Boskiej Os-

## MIESIĄC MAKYI miesiącem Królowej Polski

bie naturę ludzką i naturę Boską i poniósłszy śmierć w swej ludzkiej naturze mógł dokonać skutecznego pojednania całej grzesznej ludzkości z Bogiem. Nikt więc nie może zająć miejsca między Boskim Pośrednikiem, a naszą duszą.

Zastanawiając się nad kultem Maryi w Kościele katolickim trzeba pamiętać, iż każdy akt kultu, modlitwa do Matki Bożej jest aktem hołdu oddawanego w pierwszym rzędzie Bogu, i że oddając cześć Maryi, czy świętym — oddajemy im cześć jako stworzeniom Bożym, które jedynie pośredniczą między Bogiem, a nami. Ale istnieje poważna różnica między kultem świętych, a kultem Maryi. Polega ona na tym, że Maryja nie tylko się wstawia za nami, i nie tylko prosi o łaski. Bo gdy Chrystus jest ich dawcą, Ona jest rzeczywiście

wszystkich łask rozdawczynią. Maryja jest pośredniczką między Bogiem a nami ponieważ za jej pośrednictwem otrzymujemy od Boga — wysłużone nam przez Chrystusa na krzyżu — łaski. Stąd cześć, którą oddajemy Matce Boskiej jest zupełnie wyjątkowa i przewyższa kult oddawany świętym. I tak było od zarania istnienia Kościoła katolickiego. Już od pierwszych wieków Chrześcijaństwa cześć oddawana Maryi nie była tylko sprawą indywidualnego i osobistego nabożeństwa poszczególnych wiernych, ale również przedmiotem oficjalnego kultu liturgicznego.

Biorąc to wszystko pod uwagę Kościół tak usilnie zaleca, zachęca do naśladowania Maryi i szczególniejszego do Niej nabożeństwa. Kościół pragnie, by Maryja stała się dla katolików strażniczką naszych rodzin. Przykład Jej życia stanowi bowiem piękny przykład do naśladowania. Każda rodzina katolicka znajdzie dla siebie w Maryi wzór ofiarnego oddania się Bogu.

modlitwą odpocznienia i odbywa się bez słów: dusza wpatruje się z miłością w Boga, rozważa Go i zatapia się w Nim.

Według wielu autorów akty strzeliste odpowiednio czynione powajają próbą, a zarazem przejściem do takiej modlitwy.

Ludzie, którzy przechodzą przez cierpienia i udręczenia, niech wiedzą, że wtedy Pan jest blisko nich i niech nie utracą tej wielkiej łaski, jaką ich Bóg obdarza.

### Sw. Józef jako robotnik

Sw. Józef potrafił w życiu duchowym zbliżyć się do Boga. Najwymowniej świadczy to o jego mądrości i mocy. Ale te cnoty okazał również i w rzeczach doczesnych, jak to stwierdzają fakty oparte na Ewangeliach.

Potrafił ofiarować swe życie Bogu, złożyć śluby dziewictwa i znaleźć Maryję jako narzeczoną o takich samych poglądach i zamiarach na przyszłość.

Gdy Herod I chciał zabić Dzieciątka, św. Józef dla Jego ocalenia uszedł do Egiptu. — Tam potrafił zarobić jako robotnik na rodzinę złożoną z trzech osób w warunkach zupełnie sobie obcych.

Po powrocie, choć lepiej mógł zarobić na życie w Betlejem, skąd pochodził, bo Herod Antypa wiele budowli wznosił w okolicach Jeruzolimy, poprzestał jednak na Nazarecie, gdzie było bezpieczniej dla Dzieciątka.

W Nazarecie miał domek i był gospodarzem u siebie, był cieślą oraz jednym z niewielu rzemieślników, którzy wyrabiali oraz poprawiali rzeczy z drzewa i metalu.

Nie dziwnym się przeto, że Pius XII w 1958 roku ogłosił go Patronem robotników, wyznaczając to święto na dzień 1 maja, co w dzisiejszych czasach posiada szczególniejsze znaczenie. Cywilne Święto Pracy poleca Kościół opiece tak możnego Orędownika, jakim jest św. Józef — Patron ludzi ciężko pracujących.

Ks. M. Dybowski

## Najlepszy wkład młodzieży w obchód Tysiąclecia Chrztu Polski

Przygotowuje się masowy zjazd Polaków w roku 1966.

Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej zostanie wniesiony do każdej parafii polskiej — Królowa Polski w pielgrzymce odwiedzi swoje dzieci rozproszone na emigracji.

Będą się odbywały rekolekcje i misje św.

Polacy na Emigracji mają uczcić tysiąclecie chrześcijaństwa w Polsce odrodzeniem duchowym.

Mówi się o odbudowie pomników z tej okazji, by światu głosiły, że emigracja polska została wierną Chrystusowi.

A młodzież?

Zapewne — weźmie czynny udział we wszystkich tych przygotowaniach i obchodach:

Odrodzi się duchowo.

Czy nie sądzisz, że w ramach tego odrodzenia duchowego najwspanialszym twoim wkładem w obchód 1000-lecia byłoby poświęcenie się Bogu w kapłaństwie

Czy nie uważasz, że jako kapłan będziesz mógł najwięcej uczynić w tym kierunku, by Polacy dochowali wierności tysiącletnim ideałom?

Każdy nowy kapłan, którego wychowa i narodowi da emigracja, będzie żywym dowodem, że rodzina polska, choć zdala od ojczyzny, po-

### Złote myśli

Kto zbiera niesłusznie kosztem duszy swojej, dla innych zbiera; a w dobrach jego inny zbytku używać będzie.

została duchowo zdrową, że matka i ojcowie zdolni są do ofiary dla Boga,

że młodzież ponad materializm stawia służbę dla Boga i dusz.

Chcesz być żywym pomnikiem katolickiej emigracji polskiej?

Chcesz zostać kapłanem?

Jeżeli masz zdrowie, podstawowe wykształcenie, jesteś zdolny i skończyłeś 15 lat, napisz na adres:

Societas Christi

Hesdigneul-lez-Bethune (P.-de-C.)

Nasze Towarzystwo wykształci cię bezpłatnie na kapłana.

Jeżeli jesteś młodszym, zgłoś się na adres:

Institution

de Notre Dame de Częstochowa

128-ter, Grande Rue

Roubaix (Nord)

Tam ukończysz gimnazjum katolickie, odbędziesz nowicjat w Hesdigneul i wyjedziesz na studia do Rzymu.

## TYDZIEŃ BOŻY

NIEDZIELA, 30 KWIETNIA

Czwarta po Wielkanocy

Sw. Katarzyny ze S.

PONIEDZIAŁEK, 1 MAJA

Sw. Józefa, robotnika

Święto Pracy

WTOREK, 2 MAJA

Sw. Zygmunta

ŚRODA, 3 MAJA

Najsw. Maryi Panny, Królowej Polski

CZWARTEK, 4 MAJA

Sw. Moniki, św. Floriana

PIĄTEK, 5 MAJA

Sw. Piusa V, św. Augustyna

SOBOTA, 6 MAJA

Sw. Jana w Oleju.

# Z E Ś W I A T A

## POMOC CHORYM

Na ostatnim Międzynarodowym Kongresie Służby Zdrowia, którego obrady toczyły się w stolicy Indii, Delhi, przedstawiciel Stolicy Apostolskiej dominikanin Ojciec Riedmatten oświadczył, że tak jak w latach poprzednich Stolica Apostolska przeznaczona na cele służby zdrowia sumę 100.000 dolarów.

## PRZEDSTAWICIELE KONGRESU AUTOMATYZACJI W WATYKANIE.

Kościół sprzyja postępowi ludzkiemu — powiedział Ojciec Święty podczas audjencji udzielonej członkom międzynarodowego kongresu automatyzacji. — Nie ma wątpliwości, że środki techniczne mogą być ważnym czynnikiem postępu. — Na zakończenie Papież powiedział, że postęp techniczny budzi w ludziach nie pustą dumę, lecz pokorę stworzenia i podziw dziecka Bożego, przenikniętego uczuciem wdzięczności za dary, które otrzymało i które stara się dobrze spożytkować.

„Jedność Kościoła” jest tematem wielkopostnego listu duszpasterskiego patriarchy Antiochii syryjskiego obrządku maronickiego mons. Pawła Meouchi. Patriarcha wzywa w nim wiernych swego obrządku do zdania sobie sprawy z potrzeby zjednoczenia się, usunięcia ze swych serc wszelkich uprzedzeń i przejawów fanatyzmu. List mons. Meouchi kończy się wezwaniem do gorących modlitw na intencję Papieża tak, aby jego wysiłki nad zorganizowaniem II Watykańskiego Soboru Ekumenicznego przyniosły jak najlepsze owoce.

Jak wynika z ostatnich statystyk, liczba katolików w Anglii wynosi o b e c n i e 3.545.500. Na przestrzeni ubiegłego roku miało tam miejsce 15.594 nawróceń na katolicyzm. W porównaniu z rokiem poprzednim także liczba chrztów i ślubów katolickich wzrosła wyraźnie.

Członkowie klubu wiosłarskiego w Oban w Szkocji zamierzają przeprowadzić poszukiwania na dnie morza w pobliżu tego miasta, gdzie chcą odnaleźć ślady chrześcijaństwa z epoki celtyckiej. Jak się utrzymuje, około 30- krzyży kamiennych oraz innych rzeźb o charakterze religijnym zostało tam wrzuconych do morza w okresie reformacji protestanckiej.

„Osservatore Romano” z dnia 24.II. donosi, że Ojciec św. Jan XXIII przyjmie w piątek 5 maja br. na uroczystej audjencji królową Elżbietę II angielską wraz z jej małżonkiem księciem Filipem.

W Niemczech istnieje grupa teologów luteranckich „Sammlung”, która nie godzi się z podziałem, jaki wprowadziła reformacja i zdecydowanie opowiada się za jednością z Kościołem rzymsko-katolickim. Grupa ta wydaje różne studia i publikacje o dużej wartości teologicznej.

Od chwili ogłoszenia projektu zwołania Soboru Rówieńskiego, protestanci należący do tej grupy przyjęli go z sympatią i budują na nim wiele nauzeł. Pastor Nassmussen oświadczył, że Sobór zapowiedziany przez papieża Jana XXIII winien posłużyć do oduubarowania jeunoci carzescajskiej. Każdy winien wziąć na siebie część odpowiedzialności, podobnie wyraża się inny pastor należący do tej grupy Max Lackmann: przygotowanie do Soboru winno być wspólnym dziełem wszystkich carzescajan wierzących.

Stowarzyszenie „Sammlung” utrzymuje, że reformacja wyszła początkowo z Kościoła katolickiego i chciała w nim pozostać. Z biegiem jeunak czasu coraz barziej oddalała się od katolickich pozycji. Protestantyzm winien więc wrócić do swego punktu wyjścia, by następnie przestudować swoje stanowisko wobec Kościoła katolickiego, by zachowawszy swoje odrębności związać się z Kościołem katolickim w jedno, podobnie jak to ma miejsce w licznych Kościołach wschodnich połączonych z Kościołem rzymsko-katolickim.

Protestanci żywią nadzieję, że wyznanie wiary, jakie Melancton, jeden z przywódców reformacji, sformułował w Augsburgu, mogłoby posłużyć za podstawę dyskusji między katolikami i protestantami.

Jeden na 8 nawróconych na katolicyzm w Stanach Zjednoczonych jest Murzynem. Z najnowszych danych statystycznych wynika, także, iż na obszarze całych Stanów jest obecnie 653.217 Murzynów-katolików, co oznacza wzrost o 37 tys., w porównaniu z rokiem ubiegłym. 702 kapłanów prowadzi działalność duszpasterską wyłącznie pośród tych Murzynów oraz administruje 494 kościołami, 2 tys. sióstr zakonnych i 600 świeckich nauczycieli katolickich prowadzi działalność wychowawczo-oświatową w 340 szkołach, do których uczęszczają Murzyni. Indian-katolików jest natomiast w USA przeszło 150 tys.

Pewien 26-letni alumn hiszpański dotknięty paralizem obu nog, otrzymał niedawno święcenia kapłańskie. Ponieważ Kościół wymaga od kandydatów do kapłaństwa pełnego zarowia, święcenia odbyły się za dyspensą Stolicy św.

Liczba katolików w Stanach Zjednoczonych wzrosła w ubiegłym roku o jeden milion osób, czyli o 3,4 procent, osiągając ogólną cyfrę 40 milionów. W USA pracuje obecnie 53 tys. kapłanów, 168 tys. sióstr, 10 tys. braci zakonnych, a do szkół katolickich uczęszcza tam 5.500 tys. uczniów. Liczba nawrocon osob uorostych na katolicyzm w tym kraju wyniosła w ubiegłym roku 150 tys.

## 17 DOMÓW POLSKICH W AUSTRALII

Na terenie Australii, która stała się obecnie sporym skupiskiem Polonii zdołano wybudować już 17 Domów Polskich. Największe miasta w tym kraju — Sydney i Melbourne mają po 3 placówki tego typu. Jedna z nich niedawno otwarta kosztowała ok. 700 tys. funtów austr. Ostatnio przystąpiono do budowy Domu Polskiego w Adelajdzie, gdzie przebywa ok. 7 tys. Polaków.

## KOMUNIKAT POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Zmiany na placówkach duszpasterskich: Ks. Dr Tadeusz Karczewski, proboszcz w Coueron otrzymał urlop zdrowotny, na jego miejsce został mianowany proboszczem ks. Teofil Morawski z Baudras.

Do Baudras został przydzielony ks. Ireneusz Dziak.

Ks. Wojciech Kania T. Chr. z Bruay-en-Artois przejął kierownictwo Bractw Różnicowych.

GAZ  
DE  
FRANCE

emprunt 5%

1961

GARANTI par L'ETAT

net de tous impôts

# BOŻY KOWAŁ

Od tej chwili Antek będzie własnością Boga. Jako chłopiec wyuczył się zawodu kowalskiego. Teraz stanie się Bożym Kowalem. Przez wszystkie dni życia w pocie czoła będzie wykuwał swój charakter młotem samozaparcia i ofiary.

Potem cisza zapanowała nad zagrodami Dzierżanowa. Jesienne niebo długo pozostawało bez chmur, ukazując na błękitnym tle białe pasma babiego lata. Zapewne nikt wówczas nie pomyślał, że zakonne życie Antka, do którego czynił pierwsze kroki, stanie się tak ciche, jak ów dzień pożegnania i jak wiele innych spokojnych dni, którymi darzy wieśniaków polska jesień.

Drugi października 1892 r. Rzęsiście oświetlona kaplica klasztoru w Huthen. Na stopniach ołtarza klęczy młody Polak ten sam którego przed rokiem widziano na dzierżanowskiej drodze z kuferkiem w ręku. Teraz jako brat-nowicjusz, trzyma w dłoni zapaloną świecę. Przy ołtarzu trwa Najświętsza Ofiara. Gdy ojciec superior odwraca się, unosząc nad złotym kielichem Eucharystycznego Jezusa, brat Antoni wypowiada słowa zakonnej profesji „W imię Pana naszego Jezusa Chrystusa... przyrzekam i ślubuję ubóstwo, czystość i posłuszeństwo...” Dokonał najpiękniejszego aktu względem Boga na jaki w ogóle można się zdobyć. Oddał to, co dla człowieka najdroższe, a niestety tak często przykuwa go do ziemi...

Jeszcze tego samego dnia otrzymał rozkaz wyjazdu do klasztoru św. Karola w Valkenburg, gdzie pozostanie przez cztery lata. „Carolinum” mieściło w sobie niższe seminarium duchowne liczące 200 chłopców. W tak wielkim domu nie brakło pracy dla naszego brata, tym bardziej, że gmach przebudowywano. Pracował z ogromnym zapałem na wielu odcinkach, bo jak relacjonuje kronika klasztoru: „odznacza się zdolnością do wszelkich prac”. Pięćdziesiąt lat później naoczny świadek z Valkenburg pisze: „Zdaje mi się, że widzę jeszcze Brata Antoniego siedzącego na dachu

lub na murze, pracującego koło cegieł i dachówek, albo zajętego w kuźni”. Był zawsze pilny, zawsze skupiony, ale zawsze w dobrym humorze. Stojąc na belkowaniu lub przy kowadle nie zapominał nigdy o swym Panu i Przyjacielu i „dobrej Matce Boskiej”. Kochał Ją jak dziecko i niewymownie cieszył się, że jest Oblatem Maryi Niepokalanej. Dlatego od wczesnej pory aż do późnego wieczoru padały pod Jej stopy *Ave Maria...*, tak liczne i tak gorące, jak iskry z rozpalonego żelaza, gdy spadnie nań cios kowalskiego młota. Te zdro-

## Pierwszy polski emigrant w drodze na ołtarze

ważki stały się wkrótce dla brata Antoniego kluczem do rozwiązywania wszelkich trudności życiowych. Kiedy sił zabrakło, lub gdy znikła nadzieja wyjścia z przykłej sytuacji, starczyło kilka *Ave...* by stał się „figlarny cud”.

Atlantyk. Ostry dziób okrętu już od kilku dni rozcina spienioną taflę wód. Na pokładzie stoi samotnie Brat Anto-

ni. Patrzy w dal oceanu i duma o nowej ojczyźnie. Od czasu do czasu porusza się jego wargi — to Oblat śle swym *Ave* swe synowskie pozdrowienie dla Gwiazdy Morza. Już niezadługo ujrzy ląd Kanady. Stanie na tych ziemiach w szeregu przedniej straży Kościoła jako pomocnik misjonarzy wśród Indian i Metysów.

Niebawem okręt zawinął do portu w Quebec. Brat Antoni nie zatrzymuje się. Od razu rozpoczyna dalszą wędrówkę na zachód. Musi przebyć około 5 tys. kilometrów, by osiągnąć ośrodek misyjny w Edmonton, a stąd razem z karawaną misjonarzy ruszy w dwumastodniową podróż na daleką północ aż do stacji misyjnej nad jeziorem La Biche. W drodze, pełnej niebezpiecznych przygód, zapoznaje się z piękną przyrodą tej części olbrzymiego kraju. Dokoła prastare bory lub nieprzebyte płaszczyny prairii, a dalej na północ, niekończący się śnieżny kobieriec. Tu i ówdzie rozbite namioty indiańskie. Brat Antoni czuje się w swoim żywiole.

Po przybyciu do Lac la Biche obejmuje stanowisko mechanika w zakładach misyjnych. Zleconą pracę wykonuje z wielkim poświęceniem przez cały dzień. A kiedy jezioro spowije gęsta mgła, gdy słońce zniknie za horyzontem i cisza dalekiej północy owładnie zabudowaniami misji, wówczas brat-mechanik idzie do swego Mistrza w biednym kościółku misyjnym.

Tak upływa dzień za dniem, mija cały rok.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dla amatorów filatelistyki podajemy obok dwa nowe znaczki francuskie poświęcone bohaterom Ruchu Oporu



■ **Sily zbrojne.** — Budżet wojskowy księstwa Andorra wynosi jedynie 6 dolarów, za które można nabyć amunicję dla 11 policjantów. Stanowią oni jedyną siłę zbrojną w tym państwie.

■ **Zamrożeni astronauta.** — Uczni kalifornijscy przeprowadzają próby z zamrażaniem organizmów, przy którym ma nastąpić całkowite zahamowanie procesów życiowych. Jak twierdzą uczni, tacy zamrożeni astronauta będą mogli podróżować we wszechświecie przez dziesiątki, lub setki lat i przechodzić w inny stan po przybyciu do miejsca przeznaczenia dla przeprowadzenia odpowiednich badań.

■ **Dziedziniec na dachu.** — Architekci szczyńscy opracowali oryginalny projekt 7-piętrowego domu mieszkalnego. Stanie on w rejonie Wałów Chrobrego. Na dachu tego domu ma być urządzony plac zabaw dla dzieci z zielenicem i piaskownicą.

■ **Klipsy z magnese.** — Nowy Jork lansuje dla pań nowy wynalazek: klipsy, które nie ściskają uszu, bo trzymają się „na słowo honoru”, a właściwie raczej... „na magnes”. Obie części klipsa są magnesowane.

■ **Muzeum Wisły.** — W rekonstruowanym zamku w Sandomierzu utworzone będzie „Muzeum Wisły”. Zdecydowana większość eksponatów będzie związana z Wisłą i jej wpływem na rozwój kraju, tak obecnie, jak i w wiekach dawnych. Stworzony tu zostanie dział statków i galar rzecznych, które pływały kiedyś po rzece.

■ **Uczucia tabędzia.** — W małym miasteczku Sloo, położonym w północnych Włoszech, nieznanymi sprawcami zabili jednego z dwóch tabędzi żyjących od „lat” w miejscowym parku. Samiec, po utracie swej towarzyszkii życia, przestał jeść i mimo opieki miejscowej ludności, i sprowadzenia mu innej tabędzicy, zdecht w kilka dni później.

■ **105 lat życia.** — Najstarszy mieszkaniec Bydgoszczy, emeryt Aleksander Czajkowski, ukończył w tych dniach 105 lat. Jest on synem rolnika. Nauczył się bednarstwa i przez 43 lata pracował w Inowrocławskich Zakładach Sodowych w Matwach.

■ **Płaszcz w kiosku z gazetami.** — W ZSRR produkuje się płaszcze nieprzemakalne z papieru. Znajdują się one w sprzedaży w większych miastach w kioskach z gazetami. Płaszcz taki nadaje się przeciętnie do czterokrotnego użytku.



Najnowsze zdjęcie Kajetana Morawskiego

Pan ambasador, Kajetan Morawski, przekazuje polskiej potomności swoje Wspomnienia i Szkice. Składają się one na czarującą książkę zatytułowaną „Tamten Brzeg”, odtwarzając Polskę minioną i odległą. Jeżeli dzieło to czaruje swym poetyckim romantyzmem, to niemniej zaciękawia też uwagami prawdziwego męża stanu, gdyż autor zajmował w Polsce najwyższe stanowiska i znał największych tego świata z okresu pierwszego pięćdziesięciolecia naszego wieku. Styl gawędy salonowej, też „z tamtego już brzegu”, czasem nieco zawily i trochę trudny dla szarego człowieka, ale zawsze wytworny i mądre przemyślane, obrazuje znakomicie osobę autora, poety-romantyka ale też i wielce trzeźwego męża stanu.

Kajetan Morawski pochodzi ze starej rodziny ziemiańskiej osiadłej w Wielkopolsce, o której profesor Stanisław Tarnowski mawiał że „ze wszystkich rodzin polskich, Morawscy mają najwięcej krwi błękitnej w żyłach, ale głównie... z powodu atramentu”. Morawscy istotnie odznaczają się zawsze wybitnym intelektualizmem: któż, z naszej generacji chociażby, nie pamięta z widzenia czy ze słyszenia Kazimierza, wielkiego prezesa Akademii Umiejętności Krakowskiej, lub jego brata Zdzisława, ministra i uczonego, lub wreszcie obydwóch Marianów, Ojców Jezuitów i też wielkich profesorów i pisarzy uniwersyteckich?

Tradycje intelektualne Morawskich sięgają czasów odległych i łączą się z Adamem Mickiewiczem, bywającym dużo na dworach wielkopolskich. Czy wiemy, że największy z poetów polskich zbierał wzory swe do „Pana Tadeusza” nie tyle z Litwy, co zwłaszcza z Wielkopolski? Jeden z przodków ambasadora, biorąc stronę przyszłego wieszca

## Wspomnienia osto Polski woln

przeciw krytykom literackim, tak w swych własnych utworach przenika jego stylem, że powoduje to ocenę prof. Stanisława Tarnowskiego: czytając dzieła Morawskiego po Panu Tadeuszu ma się wrażenie jakby się odbiło po dobrym obiedzie. Od czasu jednak żartobliwe, uwagi wielkiego arbitra krakowskiego Morawscy uczynili znakomite postępy.

Młody Kajetan nie długo gospodaruje w ślicznym przeplatana się tradycyjnie nie tylko z poezją, ale też z bardzo wysoką polityką, nie wyłączając tu osób Montalemberta lub nawet Bismarcka. Polska odrodzona po pierwszej wojnie światowej wciąż odrazu młodego dyplomowanego Szkół europejskich do pracy dyplomatycznej. Od samego początku zajmuje on bardzo odpowiedzialne stanowiska, czy to w MSZ, czy w Genewie lub Gdańsku, by osiągnąć ich szczyt jako kierownik Ministerstwa Spraw Zewnętrznych w rządach przedmajowych premiera Wincentego Witosa. Rozdział o przewrocie majowym jest napewno najbardziej pasjonujący ze wszystkich: pełen barwy i obfitujący w charakterystyki i anegdoty nadzwyczaj interesujące. Gdy, po obaleniu Prezydenta Wojciechowskiego, ktoś, o-



Historyczna ta fotografia nigdy jeszcze nie była w W. Witosa. Widzimy go w środku, po

# tniego Ambasadora j w Paryżu

bawiając się o Witosa, proponuje by dla niepoznaki włożył czarne okulary a Morawski zeicha pęk zauważa, że wystarczyłby tu tylko krawat, były premier, zwykły chłop ale też prawdziwy pan w duszy, śmieje się tylko i oświadcza, że nie skorzysta ani z jednej ani z drugiej propozycji.

Autor, stojąc wciąż w centrum życia politycznego kraju, odsłania bez przerwy szereg problemów i podaje bogate charakterystyki osób politycznych, o których kiedyś było bardzo głośno. I gdy dziś na łamach niektórej prasy emigracyjnej wciąż roi się od przebrzmiałych już ale niemniej gorzkich sporów historycznych, może dobrze byłoby zestawie je z oceną Kajetana Morawskiego, jak się wydaje pełną zawsze umiaru i szlachetnej bezstronności, czy dotyczy ona kwestii żydowskiej, czy odwiecznej rywalizacji obozów Piłsudskiego i Dmowskiego, czy wreszcie sąsiedzkich nieporozumień między Polską i Czechami. Z sylwetek międzywojennego dwudziestolecia, Briand, Stresemann i Skrzyński może najbardziej pociągają uwagę.

Podczas debakli wrześnieowej minister Morawski wraz z resztą ekipy rządowej przekracza granicę rumuńską, aby przez przeciąg drugiej wojny światowej

towej służyć swemu krajowi z odległego Londynu. W końcu rząd emigracyjny wyznacza go na ambasadora przy rządzie de Gaulle'a. Z Algieru przygląda się niemocna ambasada polska, jak inni zaprzędają jej kraj czerwonemu molochowi. De Gaulle nie mógł już wiele zmienić.

Wreszcie następuje ostatni, współczesny nam, okres, powtórzenie innego, kiedy to Mickiewicz — wygnaniec dumał na paryskim bruku. Z szarości wygnańczej wyodrębniają się, pomiędzy innymi, niektóre barwniejsze postacie, jnp. pani Róży Tyszkiewiczowej, która przy rue Penthièvre odtwarza swój sławny salon polityczno-społeczny z ulicy Matejki w Warszawie, lub malarza, Józefa Czapskiego, który jak wieża Eiffel, przewodzi polskiej „Kulturze”, ale którego obrazy wyrażają coraz większy smutek.

Po przeczytaniu tej bardzo pięknej książki, nie sposób nie odczuć głęboko słów poety: „...Stoję w oknie i słucham jak płynie muzyka. Myślałem że zapomnę. Pamiętam na nowo.” Ale uczy nas też, że „aby znaleźć miarę nowości, trzeba wchłonąć w siebie przeszłość”. Bo ostatni ambasador Polski Wolnej w Paryżu nie zagłębia się bynajmniej w bezcelowym żalu nad minioną przeszłością, ale patrząc w przyszłość ocenia jasno i wyjaśnia dobitnie wielką rolę dziejową Polaków na emigracji. W naszym osamotnieniu na r o d o w y m „Tamten Brzeg” napawa wiarą, dodaje otuchy.

PZ.

## MIGAWKI EMIGRACYJNE

■ **Gest godny pochwały.** — Na Zjeździe Walnym Związku Towarzystw Kobietych, który odbył się we wtorek 18 kwietnia br., p. Prezeska Kunkiewiczowa podała m. in. do wiadomości, że przedstawicielka Koła Polek z dalekiego Hayange (Moselle) mogła przybyć na zjazd tylko dlatego, że Biuro Podróży Gralla z Lens opłaciło jej podróż.

■ **Odważna administracja.** — W jednym z pism emigracyjnych czytamy dostojnie (cytujemy bez zmian, lecz zamiast pełnych nazwisk podajemy tylko inicjały):

„W. Pan J. w Watrelos. Dziwi nas bardzo zaleganie tak długie za druk obrazków do I Komunii św., wykonany w maju ub. r. Dla przypomnienia posyłałiśmy niedawno temu drugą fakturę i spodziewamy się, że w tym tygodniu jeszcze uregułuje Pan co się należy.

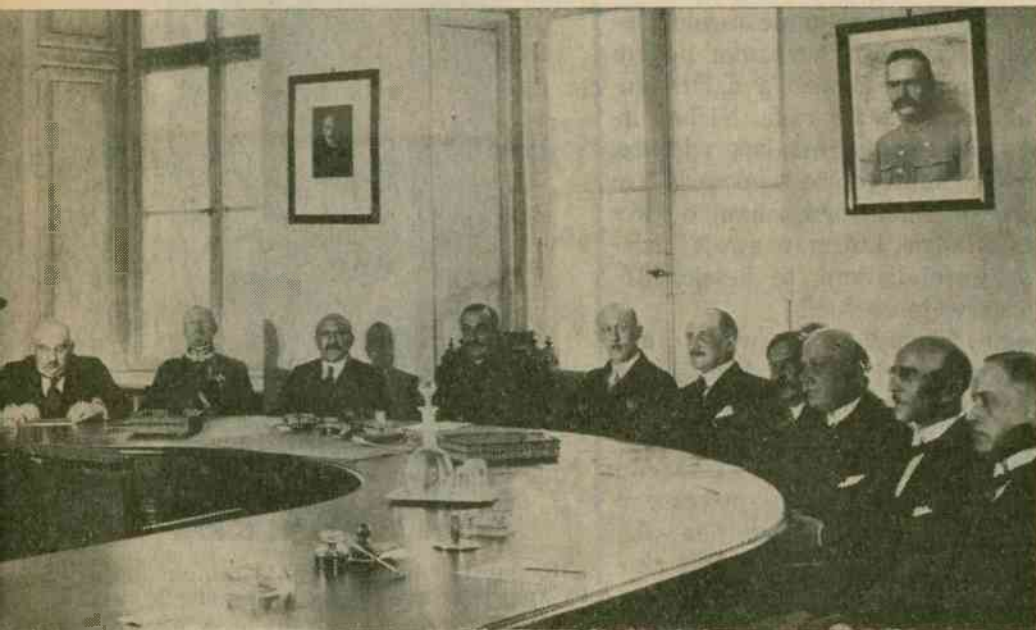
Do firmy O. w Paryżu. Gazeta wróciła z dopiskiem, że firma jest nieczynna. Prosimy o wskazanie do kogo kierować korespondencję o należność niezapłaconą.

P. M. w Tourcoing. Mimo ponownego przyrzeczenia nie dotrzymał Pan dotąd słowa i nie uregulował dużej zaległości. Przecież mamy w ten sposób duże straty. Jak długo jeszcze mamy czekać?”

■ **Budowa sali.** — W czasie swego ostatniego pobytu w północnej Francji, ks. Prałat Kwaśny zapoznał się z postępem budowy polskiej sali parafialnej w Marles-Mines (P. de C.), Ks. Prałatowi towarzyszyli ks. Proboszcz Pakuła i prezes Komitetu Towarzystw Miejskowych, p. Mądry. Ks. Rektor witał się z licznymi Polakami zajętymi przy budowie, rozmawiając z nimi serdecznie. Sala jest już pod dachem i w najbliższym czasie zostanie założony parkiet. Będzie to jedna z największych sal polskich we Francji.

■ **Perfidny fotoreportaż.** — Chwyty komunistyczne ulegają stagnacji — są od pewnego czasu wciąż te same. Mieliśmy tego dowód z okazji koncertów wspaniałego chóru Stuligrusza z Poznania. Tygodnik komunistyczny przeznaczony dla bałamucenia emigracji polskiej we Francji w swoim fotoreportażu przede wszystkim starał się podać fotografie polskich księży i zakonnic oraz polskich działaczy emigracyjnych. Chodzi o wywołanie wrażenia wśród nielicznych czytelników, że coraz więcej emigrantów jest już za „Polską ludową”. A tymczasem poszli oni na koncert nie z pobudek politycznych. Po prostu byli spragnieni polskich pieśni, które z tak nadzwyczajnym artyzmem wykonał chór Stuligrusza.

O m e g a



e ukazała się w prasie. Przedstawia posiedzenie gabinetu ministrów za czasów premie-  
lewej jego ręce Kajetan Morawski, minister spraw zagr., w mundurze zaś gen. Haller.

# By móc komunizm zwyciężyć,

Niekończące się lata zimnej wojny, spowodowały u większości ludzi jakieś dziwne ośpienie. Nawet gorzej, wielu ludzi, z wygodnictwa po prostu, przyjmuje za dobrą monetę wszystko to, co im podaje propaganda komunistyczna. Do czego nie jest łatwiej przyjmować bezkrytycznie slogany propagandowe o rozbrojeniu powszechnym, o zniesieniu broni atomowej, o pokojowym współistnieniu świata wolnego ze światem komunistycznym niż starać się docięć guzie właściwie jest prawda? Ile to już razy slyszalem: poco mamy przygotowywać się do wojny, płacąc coraz większe podatki, przecież Rosja wcale już nie myśli o wojnie.

Tymczasem wystarczy choć małą chwilkę przypomnieć sobie wszystkie zapewnienia, deklaracje wydane przez komunistów. Czy może mi ktoś zacytować choć jedno, które zostało zrealizowane?

Przeciwnie: jeżeli naprawdę krytycznie przyglądnijemy się temu co komuniści robią na całym świecie, jeżeli dokładnie przeczytamy wszystkie ich oświadczenia, przekonamy się z łatwością, że wcale a wcale nie myślą o jakimś pokojowym współistnieniu, więcej, zobaczymy z łatwością, że idą oni za dokładnym planem, przygotowanym na długie lata naprzód, a mającym na celu ni mniej ni więcej jak tylko bezwarunkowe podbicie całego świata.

Jakie są właściwie dzisiaj podstawy polityki Pana Chruszczowa?

Po pierwsze chce on wzmocnić rosyjską siłę wojskową przez rozwinięcie i udoskonalenie fabrykacji pocisków balistycznych, by móc w ten sposób mieć skuteczne środki do bezpośredniego zaatakowania Stanów Zjednoczonych.

Po drugie, pragnie unowocześnić i rozwinąć ciężki przemysł rosyjski, podstawę armii sowieckiej, przez realizację ambitnego planu siedmioletniego, który ma trwać do roku 1965. Oczywiście, ciężki przemysł rosyjski nie dogoni nigdy przemysłu amerykańskiego, ale nie zapominajmy, że jeżeli w Ameryce gros produkcji pochłaniane jest przez rynek prywatny, w Rosji gros, a nawet w razie potrzeby, całość tej produkcji przekazana będzie wojsku.

Trzecim bardzo ważnym punktem dla Chruszczewa jest wprowadzenie bałaga-

nu gdzie tylko można. Wszystkie środki prowadzące do tego celu są dobre. Jeżeli przestudujemy genezę zamieszek czy na Kubie, czy to w Kongo czy w jakimkolwiek innym punkcie globu ziemskiego, zawsze u podstaw znajdziemy agentów Moskwy. I nie dziwny się temu: komuniści mogą się rozwijać skutecznie tylko tam, gdzie bałagan, gdzie nędza, gdzie głód.

Po czwarte udziela chętnie pomocy finansowej krajom, w których może ewentualnie znaleźć zwolenników. Będą to przedewszystkiem kraje ubogie, jak

## trzeba go najpierw poznać.

państwa Ameryki łacińskiej, Azji czy Afryki.

Jeszcze jednym atutem komunistycznej walki o „pokój” jest jedyna w swoim rodzaju organizacja dywersyjno-szpiegowska, oparta tak na jawnych i tajnych partjach komunistycznych, jak też na oficjalnych placówkach dyplomatycznych Rosji Sowieckiej.

Tak, w ogólnym zarysie, wygląda program Chruszczewa, podtrzymywany, mimo różnic ideologicznych przez Chiny, program który ma doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa komunizmu na całym świecie.

Pamiętajmy, że nie chodzi tutaj o jakąś tajną organizację, mającą na celu danie władzy takiej czy innej jednostce. Osobiście wcale by mnie to nie niepokoiło, bo w takim wypadku policje krajów wolnych z łatwością dałyby sobie z taką organizacją radę. Niebezpieczeństwo komunizmu jest dużo większe. Po pierwsze dlatego, że większość komunistów to ludzie przekonani o swojej idei, to ludzie, którzy w swojej dziedzinie są specjalistami, to ludzie, którzy wierzą w to co robią.

Z drugiej strony, często wydaje się, że tylko komuniści mogą ludzkości dać to, o czym wszyscy marzą: postęp społeczny i rozkwit ekonomiczny. Z doświadczenia wiemy, że ani rozkwitu ekonomicznego ani postępu społecznego nie można osiągnąć bez pracy, bez wielkich nieraz ofiar. Komunistom nie chodzi o jedno kłamstwo więcej lub mniej, dlatego zapewniają nas, że i jedno i drugie mogą nam dać bez najmniejszego z naszej strony wysiłku.

Największym niebezpieczeństwem ze strony komunizmu w nadchodzących latach, będzie prawdopodobnie penetracja ekonomiczna, tak jak to możemy w tej chwili zaobserwować na Kubie.

Niestety jednak, dotychczas naprawdę z komunizmem walczyć nie potrafimy. Nie potrafimy, bo brak nam odpowiedniej broni. Tą bronią to znajomość komunizmu. W szkołach uczy się historii, ale ilu uczniów wie naprawdę co to jest komunizm, na czym polegają jego niebezpieczeństwa? Każdy z nas słyszał coś o Chruszczewie, większość może coś powiedzieć o Berji, ale kto wie co to jest Cze-Ka? A ilu ludzi naprawdę

zna zasady komunizmu, ich ideologię i prawdziwe cele? A przecież sama ta znajomość wystarczy, by komunizm raz na zawsze potępić, by nieświadomych z tej choroby uleczyć.



„Męczennik” wiedzy. Po 43 latach choroby spowodowanej przez promienie X, które dziś są już „opanowane”, a więc nieszkodliwe, doktor Henryk Bourson zmarł w Paryżu. Jest on ostatnim z uczonych powszechnie nazywanych „radiologami - męczennikami!”



## Sławne kobiety na znaczkach

Poczta Polska wydała dotychczas wiele znaczków, poświęconych kobietom. Na znaczkach tych znajdujemy pisarki, uczone, artystki, przedstawicielki różnych zawodów, sportsmenki oraz kobiece postacie alegoryczne. Przedstawiamy chronologiczny zestaw tych znaczków:

W serii „Kultura Polska” z 1917 r. jest znaczek poświęcony Marii Curie-Skłodowskiej (10 zł) oraz (5 zł), Helenie Modrzejewskiej.

W serii „I Kongres Nauki Polskiej” na znaczku jest ponownie Maria Curie-Skłodowska (40 gr.)

W 110 rocznicę urodzin Marii Kopnickiej w 1952 r. wydano 2 znaczki (30 plus 15 gr. i 1,15 zł) z portretem poetki, zaś w 10 rocznicę powstania PPR serię, wśród której znajdujemy znaczek (1,15 zł) z podobizną Małgorzaty Fornalskiej (komunistki).

Pamięci bohaterskiej nauczycielki, Ludwicy Wawrzyńskiej, poświęcona jest seria z 1956 r. (40 i 60 gr.).

Na uwagę zasługuje bogata seria „Polskie Stroje Ludowe” na znaczkach za: 20 gr. kobieta w stroju rzeszowskim, 60 gr w stroju kurpiowskim, 1 zł w stroju góralskim, 2,50 zł w stroju śląskim, 5,60 zł w stroju szamotulskim, 40 gr w stroju krakowskim, 2 zł w stroju łowickim, 3,10 zł w stroju kujawskim, 3,40 zł w stroju lubelskim i 6,50 zł w stroju lubuskim.

# między nami kobietami...

## WŁOSY ... WIOSNA ... WŁOSY ... WIOSNA ...

Zwykle wiosną spostrzegamy, że włosy nasze straciły połysk i puszystość, szybko ulegają przetłuszczeniu itp. Objawy te występują w wyniku noszenia zimą ciepłych chustek i czapek, małego dopływu powietrza i niewłaściwej pielęgnacji. Ponieważ z powyższą bolączką zwraca się do nas szereg Czytelniczek, podajemy trochę wskazówek jak należy postępować, by włosom na wiosnę przywrócić zdrowy wygląd i utrzymać je.

Przede wszystkim włosy muszą być utrzymane w czystości. Włos ulega zakurzeniu i zabrudzeniu, w nocy podczas snu skóra się poci, nałożona następnie chustka czy czapka wzmaga to pocenie. A zatem nie rzadziej niż co dwa tygodnie, a w wypadku włosów tłustych co 10 dni należy myć głowę.

Woda do mycia powinna być miękka, dla zmiękczenia dobrze jest dodać łyżkę boraksu na miskę wody. Włosy suche, łamliwe, rozszczepiające się na końcach, należy myć żółtkami (2 — 3 żółtka rozbić w kubeczku z paroma łyżkami letniej wody — dwukrotnie włosy mydlić) a włosy tłuste — mydłem siar-

kowym lub dziegciowym. Myjąc, czy żółtkami czy mydłem, należy, masując skórę — doprowadzić do silnego pienienia i dopiero wówczas spłukiwać dokładnie miękką wodą. Na zakończenie, już czyste włosy, dobrze jest płukać naparem z ziół; przy włosach jasnych stosując rumianek, a przy ciemnych — korzeń tataraku lub szyszki chmielu. Napar powyższy zostawić przez chwilę nie wycierając go, natomiast skórę pomasować opuszkami palców przez parę minut, poczem włosy wysuszyć ciepłym ręcznikiem.

Drugim koniecznym zabiegiem jest szczotkowanie włosów. Raz na dzień — najlepiej wieczorem, gdyż wówczas mamy zwykle więcej czasu — szczotkujemy włosy. — Najpierw należy je rozczesać grzebieniem, a potem dopiero szczotką. Przy włosach gęstych, mocnych i zdrowych można używać szczotki nylonowej twardej, lecz im włos jest cieńszy i delikatniejszy tym szczotka winna być bardziej miękka i włącznie z naturalnego włosa.

Szczotkując włosy nie trzeba żałować fryzury nawet z misternie ułożonych włosów a szczotkować „pod włos”. Najlepiej pochylić głowę i raz prawą raz lewą ręką zczesywać włosy do dołu. Po takim wyczesaniu włosów fale i loki jeszcze się ładniej ułożą. Zabieg powyższy powinien trwać ok. 10 minut — wzmaga on bowiem krążenie krwi, pobudza cebulki włosowe i porost włosów.

Jeżeli włosy są bardzo cienkie i zacinają rzednąć lepiej ich nie szczotkować lecz jedynie czesać grzebieniem i skórę masować palcami.



Czy jesteśmy zawsze u przejmni? Przedstawiciele prasy przyznają corocznie nagrodę najgrzeczniejszym artystom. W tym roku wynagrodzono Michel Simon i Annie Girardot. — Pochlebne wyróżnienie!

## CZY WASZE DZIECKO OTRZYMUJE DUZO SŁODYCZY ?

Łaknienie słodyczy przez niektóre dzieci nie jest dyktowane potrzebą rozwojową organizmu. Słodycze łakociowe jak np jajka wielkanocne, żołądek dziecka przyswaja sobie tylko w ograniczonych ilościach. Kierujcie natomiast zainteresowanie Waszych pociech na miód, pasztety orzechowe, biskopki pełnoziarniste lub chleb rodzynkowy — posiadające treściwe składniki rozwojowe. Wyroby z cukru są szkodliwe i niszczą zęby.



# VOYAGES

Face à la Gare

# GRALLA

LENS (P.-de-C.). Tél. 867 et 731

Licence 419

## POLSKIE BIURO PODRÓŻY

upoważnione przez Ministerstwo Francuskie

Koncesja państwowa 419

SEZON 1961

### Wycieczki do Polski w odwiedziny do rodzin

#### POCIĄGI SPECJALNE:

**LENS — POZNAŃ** na jeden lub dwa miesiące  
z przystankami w Douai, Valenciennes, Aulnoy

- |  |                            |
|--|----------------------------|
| 1) wyjazd z Lens 7 czerwca — powrót do | Lens 7 lipca lub 29 lipca  |
| 2) „ „ 4 lipca — „                     | 5 sierpnia lub 2 września  |
| 3) „ „ 26 lipca — „                    | 26 sierpnia lub 2 września |

Ponadto wyjazdy w **poniedziałki**: 15 maja, 13, 19 i 26 czerwca, 10 i 17 lipca, 7, 21 i 28 sierpnia oraz 11 września.

#### **METZ — WROCŁAW**

— wyjazd z Metzu 5 lipca — powrót do Metzu 5 sierpnia

#### **PARYŻ — WROCŁAW (wyjazdy grupowe)**

przez Metz, Niemcy Zachodnie i Wschodnie z pominięciem Belgii (na 1 miesiąc)

Wyjazdy z Paryża: 17 maja, 7, 14, 21 i 28 czerwca, 5, 12, 19 i 26 lipca, 2, 9 i 23 sierpnia oraz 6 września.

**Uwaga**: Podróż z Paryża do Wrocławia trwa tylko jedną noc. Wyjazd z Gare de l'Est o godz. 12-tej 40. Przyjazd do Wrocławia o godz. 15-ej 59 dnia następnego.  
— Z Wrocławia bardzo dogodne i częste połączenie na wszystkie strony Polski.

Przyjmują zgłoszenia oraz wyrabiają dokumenty potrzebne do wyjazdu (poza biurem centralnym w Lens):

**W PARYŻU**: Biuro Gralla  
38-bis, rue Vivienne  
**Paris 2**  
Telefon: LOUvre 50-42.

**W LYONIE**: Uramek Mieczysław  
1, rue Grenette  
**Lyon 2**  
Telefon: 37-18-56.

Na okręg **TULUZY**: Winiarski M.  
24, avenue Président Wilson  
**Cransac (Aveyron)**

Na **WSCHODNIA FRANCJA**:  
Urbański Bronisław  
12 rue P. Perrat **Metz (Moselle)**  
Telefon: Metz 68-24-01.

**Hasłem naszym jest**: Sumienna i rzetelna obsługa, staranna opieka podczas podróży przez doświadczonych przewodników-konwojentów a najlepszą reklamę naszego biura stanowi liczba ponad 2 tysiące zadowolonych uczestników wycieczek w r. 1960.

Wystawiamy bony wymienne na złote i bony benzynowe „ORBIS” z 30% zniżką. ważne w Polsce.

# Życia emigracji

KRZYŻÓWKA Nr. 33

## FRANCJA

### 35-LETNIA ROCZNICA KOŁA POLEK IM. KRÓL. JADWIGI W HOUDAIN

Podaje się do łaskawej wiadomości Siostrzańskich i bratnich kół Koła Polek im. Król. Jadwigi z Houdain, iż 35 letnia rocznica koła odbędzie się w niedzielę 30-go bm. w sali p. Pawłowskiego (route d'Haillicourt w Houdain)

Uroczystość ta poprzedzona będzie Mszą Sw. odprawioną w intencji koła i zmarłych jego członkiń w Kaplicy Polskiej na 7-ce o godz. 11-ej. (Prosimy o wydelegowanie pocztów sztan-darowych)

Początek uroczystości popołudniowej o godz. 15-ej.

Bardzo bogaty i urozmaicony program z występami dzieci, koła muzycznego Echo i klubu mandolinistów Sonora zostanie ogłoszony w sali.

Na powyższą uroczystość serdecznie zaprasza się wszystkie członkinie z rodzinami, oraz rodaków z okolicy.

O liczny udział w uroczystości prosi Zarząd.

## NIEMCY

### BOCHUM.

Poprzedzone nabożeństwem w klasztorze odbyło się doroczne walne zebranie miejscowego oddziału ZPN przy bardzo licznych udziale członków i gości w dniu 26 lutego br. w Domu Polskim przy Klasztornej. Zebranie zaszczylił swoją obecnością ks. prob. J. Okos. Po zgażeniu obrad przez przewodniczącego p. Wincentego Rutkowskiego uczczono pamięć zmarłych członków odmówieniem modlitwy. Następnie ustępujący zarząd złożył sprawozdanie roczne, z którego wynikało, że działalność oddziału była bardzo ożywiona. Pod kierunkiem prezesa zarządu głównego ZPN wybrano nowy zarząd o następującym składzie: pp. Wincenty Rutkowski — prezes, Klara Kaczmarek — zast. prezesa, Regina Jankowska — sekretarka, Stanisław Kokot — skarbnik oraz p. Edmund Stefański i Andrzej Józefiak jako komisja rewizyjna. Z uwagą wysłuchali zebrani referatu prezesa Szczepaniaka na temat sytuacji i warunków życia Polaków w NRF. Zebrani uchwalili urządzić tradycyjną „święconkę” w niedzielę, 23 kwietnia br. Specjalną atrakcją dla zebranych były trzy polskie filmy, wyświetlone na zakończenie zebrania.

## OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Kania Wojciech T. Chr. — od Rodaków z Parafii Polskiej Bruay-en-Artois (P. de C.) — zbiera'y Członkinie Bractwa Żywego Różańca:  
Haillicourt-bis NF. 162.00  
Bruay-Miasto 525.00  
Houdain 7-ka 250.00  
Bruay 6-ka 491.35  
Houdain — Kaplica 160.00  
bezimiennie 10.00  
p. Adamiak — Bruay 10.00  
r a z e m NM. 1.608.75

Ks. Palus Karol O.M.I. — od Towarzystwa Polek — Hayange (Moselle) 11. 0

Ks. Bożym-Jankowski Jerzy O.M.I. — od Rodaków z Parafii Okręgu Dusz-pasterskiego — Valenciennes (Nord) Valenciennes:

p. Szczurek 5.00  
Pietrzak Ignacy 5.00  
Kazimierz 5.00  
Krawczyk 5.00

Onnaing:  
Bractwo Żywego Różańca 90.00  
Towarzystwo św. Barbary 67.50  
Student Wojciech 10.00  
Gorlas 10.00  
bezimiennie 10.00

Conde-Macou:  
Bractwo Żyw. Różańca 50.00  
Thievenceles:

Zbiórka przed Kościołem 15.28  
Bractwo Żywego Różańca 20.00  
Mazurek 5.00  
Borowicz 10.00  
Mierzwa Stefan 5.00  
Kubiacyk Franciszek 5.00  
Conde: — Bractwo Żyw. Róż. 22.00  
Thiers: — Towarzystwo Polek 63.00

Blanc-Misseron:  
Bractwo Żywego Różańca 73.00

Fresnes:  
Bractwo Żywego Różańca i To-warzystwo św. Barbary 33.50

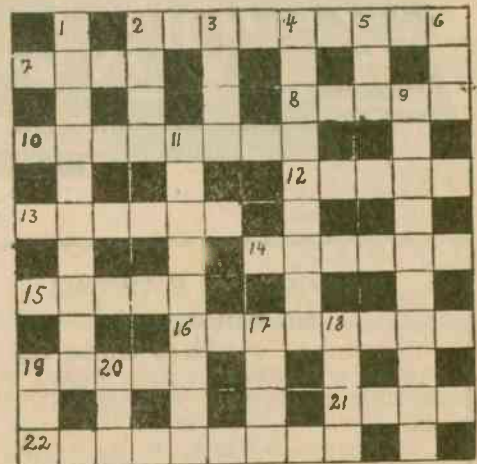
Makowski 10.00  
Anzin: — Magierska Marianna 20.00

Bielicka 10.00  
Saultain — Strykowski Jan 5.00

Sabatier — Pietrzyk Ignacy 5.00  
Bruay — Just Stanisław 5.00

Jenlain — Słęk Anna 4.00  
r a z e m 573.28

Ofiarodawcom „Bóg Zapłać”. Dalsze ofiary prosimy przesyłać na konto Polskiej Misji Katolickiej C.C.P. 1268-75 — PARIS.



**Poziomo:** — 2. Miasto na Śląsku. 7. Jest ich zawsze dwoje. 8. Ptak. 10. Wyzywana. 12. Rodzaj zupy (zdrobniale). 13. Ochrona (wspak). 14. Pytany przez policję (wspak). 15. Napewno nie jest tępą. 16. Trzeba przed nim skłonić głowę. 19. Pali się. 21. Spis potraw. 22. Zabija.

**Pionowo:** — Zostaje po skoszeniu zboża. 2. Szkodnik domowy. 3. Potrzebna do wykonania trudnej pracy. 4. Pakowanie towaru na wagę. 5. Zaimek (wspak). 6. Spójnik (wspak). 9. Wzorowy, bez zarzutu. 11. Ostatnia wola. 17. Zbiór mleka (wspak). 18. Bez pomocy to zrobia. 19. Nie jest ani ciałem stałym, ani płynnym. 20. Chodzi wspak.

Za poprawne rozwiązania wyznaczamy nagrody książkowe. Termin nadsyłania odpowiedzi mija z dniem 11 maja br.

### Rozwiązanie krzyżówki Nr. 29

**Poziomo:** — 1. Wodnopląt. 5. Ołówek. 6. Alkowa. 8. Tytka. 10. Lelkać. 11. Artym. 12. Rzadka. 15. Kulfon. 17. Zatka. 18. Kotara. 19. Upadam. 20. Tragiczna.

**Pionowo:** — 1. Wróbel. 2. Nakryć. 3. Płaska. 4. Tworzy. 5. Okularnik. 7. Aluminium. 8. Tarka. 9. Arbuz. 13. Apetyt. 14. Gratka. 15. Czumak. 16. Fladra.

**Rozwiązania nadesłali:** — Rozalia Pełka z Nilvange (Moselle), E. Liganowski z Douai (Nord), Józef Polaszyk z Lens (P. de C.), Józef Pierzchała z Wattrelos (Nord), M. Gruszczyński z Quaregnon (Belgia), Maria Anna Moszczyńska z Paryża, L. M. z Paryża, T. Piasecki z Bollwiller (Haut Rhin).

Nagrodę droga losowania otrzymał M. Gruszczyński z Quaregnon (Belgia).

### POSZUKIWANIA

MARIA BARAN — 16, rue St. Thiebault — Metz (Moselle) ur. 17 lutego 1933 r. poszukuje ojca i matkę Anastazję z domu Dzienkiewicz którzy kiedyś mieszkali w Strasburgu.

KRYŃSKI — 14, rue des Ecoles — Comines (Nord) poszukuje brata Pawła Kryńskiego, syna Jana i Katarzyny z Winiarskich, który w 1925 wyjechał do Francji i pracował w kopalniach rudy w okolicach Metzu.

## «GŁOS KATOLICKI» — «LA VOIX CATHOLIQUE»

— 263-bis, rue St. Honoré — PARIS I<sup>o</sup> —

Telefon: RICHelieu 83-85. Konto pocztowe: Paris 12 777-08

REDAKCJA przyjmuje we wtorki i w czwartki od godziny 16.00 do 17.00

PRENUMERATA KWARTALNA: we Francji 5.20 NF: w Belgii 50 fr b.: w Niemczech 4.50 DM., w Wielkiej Brytanii 8/- sh.

REDAKTOR: Ks. A. M. STOPA OMI.

— DYREKTOR: Ks. K. STOLAREK OMI.

N<sup>o</sup> d'autorisation 36.888

Drukarnia: „Les Presses Rapides” (dyr. F. Pielawa)

54, r. Phil. de Girard — Paris (18)

# VOIX CATHOLIQUE

Hebdomadaire des Emigrés

POLONAIS

## NIEDZIELA, 23 KWIETNIA NA EMIGRACJI

Zawodnicy Polskiego Klubu Szachistów z Roubaix wzięli udział w turnieju szachowym w Bruges (Belgia).

W Noeux-les-Mines (P. de C.) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej obchodziło 35-lecie swego istnienia. Przed południem młodzież licznie przystąpiła do Stołu Pańskiego w czasie uroczystej Mszy św. Po południu odbyła się akademія w Sali Polskiej, a wieczorem zabawa tańeczna.

W Paryżu Harcerstwo urządziło z okazji św. Jerzego, patrona skautów, uroczyste zakończenie obchodów 50-lecia ZHP. Mszę św. odprawił ks. Prałat Kwaśny, kazanie wygłosił kapelan harcerzy ks. B. Smiglak. Po Mszy św. odbyła się manifestacja pod pomnikiem Mickiewicza na placu Alma.

W St-Etienne (Loire) odbył się walny zjazd Okręgu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W Arenberg (Nord) parafianie polscy żegnali odchodzącego do Mazin-garby ks. proboszcza Józefa Puchałę.

W Lens (P. de C.) KSMP obchodziło swoją rocznicę uroczystą Mszą św. w kaplicy św. Elżbiety i akademią w polskiej sali Parafialnej.

W Lens (P. de C.) w Hotelu Polskim Kongres Polonii Francuskiej urządził zebranie informacyjne Komitetów Towarzystw Miejskowych. Referat wygłosił p. Mądry, prezes K.T.M. z Marles-les-Mines.

W Roubaix (Nord) miało miejsce poświęcenie sztandaru Krucjaty Eucharystycznej przez ks. Superiora Mrozowskiego. Dzieci odnowiły swoje przyrzeczenia organizacyjne.

St. Denis (Seine). Ks. Bp Rupp poświęcił odnowioną kaplicę polską. W czasie uroczystości śpiewał chór Polonia z Argenteuil.

## ZYCZENIA WATYKANU DLA POLSKIEGO DEKANATU PARYSKIEGO

Zebranie dekanalne polskich księży okręgu paryskiego kierowane dzielnie przez proboszcza Kościoła polskiego ks. szambelana Gałęzowskiego cechowało zrozumienie dla najważniejszych i aktualnych problemów.

Po mistrzowskiej egzorcie ks. kan. Kiedrowskiego na temat istoty świętości kapłana, debatowano nad znaczeniem prasy jako nowoczesnego środka duszpasterskiego. W obradach wzięli udział ks. ks. Prałaci Kwaśny, rektor P.M.K. oraz Banaszak, rektor Wielkiego Seminarium w Paryżu.

Ks. Biskup Rupp, zawsze bliski sprawom polskim, raczył również zaszczyścić zebranie swą obecnością. Na wysłany do Rzymu telegram otrzymano od kardynała Confalonier odpowiedzialnego wobec Stolicy Apostolskiej za sprawy emigracyjne, następującą odpowiedź:

„Très sensible hommage missionnaires Emigrants Polonais region parisienne invoque tout coeur abondants benedictions divines sur eux et leurs action pastorale. — Card. Confalonieri.”

## ODEZWA KOMISJI OŚWIATOWEJ POLSKIEJ EMIGRACJI WE FRANCJI

Do Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji.

Z powodu zbliżającej się zbiórki na Oświatę Zarząd Komisji Oświatowej, zwraca się z prośbą do Związku Kupców i Rzemieślników polskich oraz wszystkich członków tegoż związku o łaskawe poparcie zbiórki na ten cel szlachetny! Mamy nadzieję, że wszyscy członkowie jak ofiarnej organizacji dla spraw polskich, nie odmówią choćby małego datku na ten wzniosły cel jakim jest utrzymanie polskości wśród miejscowej Emigracji. Zawiadamiamy równocześnie że p.p. człon. Związku Kupców i Rzemieślników Polskich mogą składać ofiary bezpośrednio na adres sekretariatu Związku, 24, rue de la Gare. LENS. Lub też na konto czekowe Komisji Oświatowej, C.C. 1984-30 Lille, Ambroży Alojzy 28, rue Domremy, Bailin.

Hasło zbiórkowe brzmi:

Złożenie ofiary na oświatę polską we Francji, jest obywatelskim obowiązkiem każdego Polaka, i każdej Rodziny Polskiej!

Marles d. 14. 4. 61.

Za Zarząd — Mądry K. p.o. K.O.

## FRANCJA

### W AULNAY POD PARYZEM

Staraniem Stowarzyszenia Kombatantów Polskich w Aulnay-sous-Bois (S et O.) Grupa teatralna i taneczna Młodzieży Katolickiej z Paryża odegrała dnia 16 kwietnia 1961 r. trzyaktową komedię Al. Fredry p.t. „Gwałtu co się dzieje”. Poza tym paryski KSMP wystąpił z tańcami narodowymi w sali miejskiej.

Pełna sala rodaków z Aulnay była dowodem potrzeby tego rodzaju wieczorków. Gorące i mądre słowa proboszcza polskiego ks. Ziebury podniosły na duchu tak artystów, jak i przemilnych gości, mocno oklaskujących dobre występy. Sprawna organizacja zarządu miejscowego Kombatantów pozwoliła bawić się publiczności do północy przy dźwiękach polskiej muzyki.

## BELGIA

### NIGDY NIE JEST ZA PÓZNO

Znana w wielkiej ruchliwości kolonia polska w Retinne, okręg Liège, wraca do swej starej i chwalebnej tradycji. Po długiej przerwie zorganizowano dnia 16 kwietnia piękny artystyczny wieczór, wystawiając komedię Aleks. Fredry. Pełna sala rodaków była dowodem spragnienia i konieczności częstszych tego rodzaju wieczorków.

### WALNE ZEBRANIE SPK BELGIA

W dniu 9 kwietnia wybrano do władz naczelnych SPK w Belgii zarząd w następujących osobach: prezes p. W. Drozdowski; wiceprezi: p. J. Czarkowski z Liège i p. Kułaczkowski; sekretarz p. Badura; skarbnik p. Tomaszewski. Członkami zarządu zostali: pp. Szlachta, Goppold, Lebelt i Dehnel. Komisja rewizyjna: pp. Merlo, Pomorski, Bieńczycki, Mydler, Kostek-Halszka. Przewodniczącym zaś Sądu Koleżeńkiego p. Zajdenbajtel.

### WALNE ZEBRANIE MEZÓW KATOL. W BELGII

Zawsze żywe, na zdolnych i młodych ludziach oparte Stowarzyszenie Meźów Katolickich w Belgii odbyło w dniu 9 kwietnia swe walne zebranie w Brukseli. Obecność delegacji polskiej z Francji i z Holandii świadczy o szerokim spojrzeniu na sprawy polsko-katolickie na Emigracji. Omówiwszy, po części sprawozdawczej, program na rok przyszły, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: p. M. Gruszczyński, prezes; p. dr Korcz z Antwerpii i p. Zapałowski z Liège wiceprezesi; p. A. Drożdżyniak, sekretarz; p. Zuraszka z Quaregnon jego zastępca; p. Klimas — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Boboli, Moczyróg i Cieszyński.

Przewodniczącym obrad był znany w Belgii działacz społeczny p. Bujanowski.

Od Redakcji: — Nowemu Zarządowi życzymy wielkich sukcesów w nadchodzącym roku pracy.

### MŁODZIEŻ — TO ŻYCIE, TO RUCH

Ze tak jest istotnie — świadczy o tym KSMP okręgu Mons „Echo Ojczyste”, które choć bardzo młode, natychmiast przystępuje do pracy. To też ich uroczystość w Hautrage Etat w dniu 23 kwietnia wypadła wspaniale. Polska Kolonia wzięła gremialny udział w ich tak ранней uroczystości Mszy św. i przyrzeczeń, jak i w pełnym świeżości występie na sali

Brawo! Tylko tak dalej! Świat i los Emigracji polskiej od was zależy.

Oczy świata znów zwróciły się ku Kubie. Fidel Castro wstawił w ostatnim czasie tą wyspę. Zniestał się natomiast swymi sympatiami prokomunistycznymi. To też jego przeciwnicy raz po raz buntują się

